

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Łorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Oryginalne szwedzkie WIRÓWKI DO MLEKA

## „DIABOLO“

oraz różne inne maszyny i przybory mleczarskie poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Oprócz wirówek „DIABOLO“ skład posiada różne inne jak to: Alfa-Lawal, Milka, Kruppa i t. d.

## Samorząd w projektach „Komisji trzech“

Powołana przez Rząd Komisja dla reorganizacji naszej administracji uwieńczyła swe prace odpowiednimi projektami ustawodawczymi, popartymi uzasadnieniem.

Mimo, jak mówi sprawozdanie, „zgodnego chóru głosów... za najdalej idącą reformą“ słychać teraz, zwłaszcza w prasie prowincjonalnej, którą ta sprawa, jako dotycząca administracji lokalnej, szczególnie winna interesować, rzadkie głosy, oceniające opracowane projekty. Oczywiście, nie chodzi tu o tak częste głosy, z którychby, jak stwierdza sprawozdanie, „każdy wykluczał z tej reformy pewną dziedzinę“, bo wówczas rzeczywiście pokazywałyby się, że żadna reforma praktycznie nie jest możliwa.

Autorzy, poruszający te sprawy, ograniczają się przeważnie do administracji państwowej, eliminując zupełnie ze swych rozważań samorząd, zasługujący chyba na niemniejszą uwagę; o nim więc chciałbym przypomnieć.

Twórcy projektów, nie zapominając o względach oszczędnościowych, wychodzili z zasadniczego założenia: przystosowania maszyny zarządu państwowego, rozbudowanej przed uchwaleniem Konstytucji, do proklamowanych przez nią w tej dziedzinie zasad.

Na pierwsze miejsce wśród nich wysuwa się obejmująca zakresem działania całość władczych funkcji Państwa zasada decentralizacji — przekazania przez Państwo szerokiego zakresu funkcji bardziej uwzględniającemu potrzebę lokalne samorządowi; z istoty tej koncepcji wypływa ścisły z nią związek sprawy organizacji samorządu. Cóż o tem mówi Komisja?

Zagadnieniem decentralizacji, jako takim, Komisja nie zajmowała się, zapewne ze względu na niewspółmierność tego zagadnienia z rozporządzalnym czasem. Fragmentarycznie porusza te sprawy projekt organizacji niektórych większych miast wydzielonych (należy do nich Wilno): kompetencje starostów projekt w miastach tych oddaje Prezydentom; wyjątek stanowiłyby sprawy bezpieczeństwa publicznego, jako nienadające się do powierzenia organom, pochodzącym z wyboru; byłyby one powierzone pieczy bądź specjalnych „starostów grodzkich“, bądź starostów odpowiednich powiatów, zależnie od rozporządzenia ministerjalnego. Komisja wprowadza więc tu jaknajdalejszą możliwą decentralizację, holdując poniekąd wzorom niemieckim i austriackim; takie rozwiązanie skomplikowanego zagadnienia administracji miast wydzielonych jest teoretycznie najlepsze ze wszystkich.

Jednak pomiędzy teorią a praktyką jest czasami dystans nadto wielki.

To też pomimo pesymizmu co do zdolności administracyjnych urzędów państwowych (szczególnie w dziedzinie gospodarczej), przerażenie ogarnąć może każdego na samą myśl, że funkcje Komisarjatu Rządu na m. Wilno miałyby zostać u nas przelane na nasze władze miejskie. Zdaje się, że taki ryzykowny eksperyment byłby do pomyslenia chyba w wypadku gruntownego odświeżenia atmosfery magistrackiej i odnowienia składu osób, swą nieudolnością utrzymujących Wilno na poziomie obumierającej mieściny.

Nie omawia również Komisja całości struktury organizacji Samorządu, stawiając natomiast szereg postulatów o charakterze środków antyseptycznych dla ropiących ran naszej maszyny komunalnej. Przedewszystkiem domaga się Komisja wykończenia budowy samorządu przez wskrzeszenie samorządu powiatowego w Małopolsce, z prowizoryczną ordynacją wyborczą, oraz powołanie do życia w b. zaborze austriackim i rosyjskim samorządu wojewódzkiego, reprezentowanego narazie przez surogaty w postaci znanych już Rad Wojewódzkich, któreby wyłaniały trzyosobowe wydziały, obradujące pod przewodnictwem wojewodów. W samorządzie powiatowym nadają się do skasowania, zdaniem Komisji, biura wydziałów powiatowych, funkcje których objęłyby biura Starostw. Palącą sprawą samorządu gminnego, z którą Sejm nie może się uporać, Komisja chce oddać Sejmikom Wojewódzkim (z warunkiem najszybszego uchwalenia ustawy o nich), stanowiącym w tej materii w granicach sejmowej ustawy ramowej, gdyż: „jednolitość ustroju gminnego, od Pomorza aż do Wołynia, nie jest rzeczą konieczną i nie jest też wskazaną“; nas o tem przekonywać nie trzeba. Szkoda tylko, że to zerwanie z manją unifikatorską, jakgdyby przemycą się pod płaszczykiem względów oportunistycznych: bezwładu Sejmu.

Zarówno z przytoczonych, jak i z pominiętych, szczegółów, wynika, że „całej reformie samorządu przyswieca myśl uchylecia dwutorowości władzy, powodującej szkodliwy zamęt i zbędne koszty“.

Wybitną zaś cechą projektów Komisji w interesującej nas materii jest zrozumiała prowizoryczność proponowanych przez nią urzędów. Tem nie mniej zasługują one, jak każde prowizorium nasze, t. zn. mające poważne nadzieje na matuzalowe lata, na zainteresowanie i dyskusję, co oby było wynikiem powyższych luźnych uwag.

T. Jac—ski.

Agentury „Kurjera Wileńskiego“: w Nowo-Wilejce — w Domu Ludowym przy ul. 3-go Maja 10,

## Sprawa rekonstrukcji Rady Ligi w Radzie Ministrów Rzeszy.

BERLIN. 6. IV. (Pat.) Vorwärts donosi, że najbliższe posiedzenie gabinetu Rzeszy odbędzie się w przyszły wtorek. Rada Ministrów zajmie się wynikami akcji dyplomatycznej w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi.

W ciągu bieżącego tygodnia przedstawiciele Niemiec w Londynie i Brukseli podejmą takie same kroki jakie poczynił ambasador niemiecki w Paryżu.

## Demarche Niemiec w oświetleniu L'Avenir.

PARYŻ. 6. IV. (Pat.) W związku z demarche jaką podjęli ambasadorowie Rzeszy w celu zapoznania się z charakterem i programem specjalnej komisji mającej zbadać sprawę rozszerzenia Rady Ligi Narodów, L'Avenir zauważa: jeżeli Niemcy uzyskają wstęp do wspomnianej komisji na stopie równości, będą one mogły choć nie są członkiem Ligi Narodów przeskodzić przyznaniu miejsca innym krajom, będącym od początku członkami Ligi Narodów.

W ten sposób — pisze dziennik — kraj który wyrządził światu największą zła i dla zwalczania występku którego powstała właściwie Liga Narodów, przyjęty zostanie do Ligi z takimi względami jakich nie posiada żaden inny kraj.

## Kryzys rządowy w Jugosławii.

BIAŁOGÓRÓD. 6. IV. (Pat.) Kryzys rządowy ma przebieg normalny. Król zaważwał do siebie przewodniczącego Izby Trifkovicę oraz odbył w dniu wczorajszym naradę z przewodniczącym parlamentarnej grupy partii radykalnej Jifkovicem i przywódcą partii demokratycznej Davidovicem.

Pozatem król wezwał do siebie przewodniczącego partii muzułmańskiej Spaho oraz przedstawiciela grupy ludowców słowiańskich Kuloveca.

## Radykali jugosłowiańscy chcą zawrzeć koalicję z partją chłopską.

BIAŁOGÓRÓD 6-IV. (Pat.) W kołach stronnictwa radykalnego wysuwany jest projekt koalicji partii radykalnej z chorwacką partją chłopską, przyczem na czele rządu miałby stanąć dr. Nincic albo prezydent Skupszczyzny Trifkovic.

## Pangalos ma duże szanse.

ATENY. 6. IV. (Pat.) Agencja Ateńska donosi: Wczoraj odbyły się wybory na prezydenta Republiki.

W 12-tu okręgach Pangalos otrzymał około 90-ciu proc. oddanych głosów.

## Abd-El-Krim proklamuje wojnę świętą.

PARYŻ. 6. IV. (Pat.) Pisma donoszą z Tangeru, że Abd-El-Krim wyśtosował do podwładnych mu kaidów odezwę proklamującą wojnę świętą i wzywającą do wymordowania wszystkich chrześcijan.

## Ameryka i jej traktat z Turcją.

WASZINGTON 6-IV. (Pat.) W odpowiedzi na petycję 110-u biskupów amerykańskich wzywają senat do odrzucenia traktatu z Turcją z powodu przesiłowania chrześcijan, odpowiedział sen. Borah, że gospodarze interesu Ameryki wymagają przyjęcia tego układu.

## Wysokie odznaczenie japońskie dla gen. komisarza Strassburgera

GDANSK. 6. IV. (Pat.) W pierwsze święto Wielkiejnocy przybył tu z Warszawy japoński charge d'affaires Jiro Kurosawa celem zwiedzenia Gdańska i wręczenia generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej Strassburgerowi wielkiej wstęgi orderu „Wschodzącego Słońca“.

## Krwawa demonstracja bezrobotnych w Lublinie.

8 osób ciężko rannych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj w godzinach porannych Lub in stał się widowiskiem demonstracji bezrobotnych.

O godz. 9 rano odbył się zgromadzenie bezrobotnych, poczem tłum, złożony z 1000 osób, udał się w demonstracyjnym pochodzie pod gmach państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Skonsygnowana policja przeszkodziła tłumowi wedrzeć się do wewnątrz gmachu. Wówczas tłum cofnął się w stronę Krakowskiego Przedmieścia i podążył w kierunku ratusza do magistratu. Mimo, iż wejścia do magistratu strzegło kilku woźnych i policjantów, wtargnęło do środka gmachu około 300 demonstrantów. Na spotkanie ich wyszedł wice-prezydent miasta, p. Kubecki, członek P. P. S. i począł uspokajać wzburzonych demonstrantów, poczem odbył z delegatami bezrobotnych konferencję.

Podczas tej konferencji część tłumy powybiła szyby w magistracie i zdemolowała urządzenie w kilku pokojach biurowych. Przybyła policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów. W starciu, które wynikło podczas rozpraszania tłumy, zostało rannych ciężko 3 policjantów, jako też 5 osób cywilnych.

Wezwane wojsko opanowało sytuację. Do dalszych zaburzeń nie doszło. Mimo to sytuacja w Lublinie jest napięta.

## Z Litwy Kowieńskiej.

W Litwie obecnie 2.229 974 ludności

Na 1 stycznia 1925 r. w całej Litwie było 2.208.812 ludności, z których 1.050.649 mężczyzn i 1.152.663 kobiet. Przyrost ludności za 1925 r. stanowi 26.564 osoby, z nich 13.867 mężczyzn i 13.197 kobiet. W ten sposób na 1 stycznia 1926 r. na terytorjum Litwy znajdowało się 2.229.976 ludności.

Liczba ludności w poszczególnych powiatach wyraża się w następujących liczbach: pow. Olicki—113.569, Birż-Poswolski—118.084, Kowieński—102.882, Kowno miasto—94.405, Kiejdański—88.280, Kretyngowski—96.771, Marjampolski—102.147, Możejkowski—72.971, Poniewieski—123.044, Poniewież miasto—19.700, Rosieński—111.229, Rakiszkowski—85.284, Sejneński—39.510, Szakłowski—69.143, Szawelski—181.719, Szawle miasto—21.878, Taurogowski—114.159, Telszewski—82.773, Trocki—81.508, Uciański—111.900, Wyłkowyszowski—82.773, Wilkomierski—118.833, Wilkomierz miasto—10.861, Jeziorski—44.020, Klajpedzki—30.668, Klajpeda miasto—36.041, Pogielowski—39.179 i Szyłokarczemski—36.595.

## Rozpoczęcie prac nad gatunkowaniem ziemi.

Jak donosi „Elta“, na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa, prace komisji powiatowych dla gatunkowania ziemi rozpoczną się 10 kwietnia. W tym przedmiocie Departament Rolniczy skierował do wszystkich agromów powiatowych przepisy w sprawie utworzenia komisji gatunkowania ziemi, oraz wynagrodzenia ich członków.

## Rejestracja koni rasy ardeńskiej.

Two hodowli koni rasy ardeńskiej w Litwie na wiosnę rb. zamierza dokonać rozgatunkowania i rejestracji koni rasy ardeńskiej. W tym celu będzie działała specjalna komisja, która według zatwierdzonych przez ministerstwo rolnictwa instrukcji dokona w Kownie i na prowincji przeglądu ogierów i klaczy rasy ardeńskiej. Prace komisji odbędą się w Kownie 6 kwietnia, w Kiejdanach—7 kwietnia i w Żyżmorach—8 kwietnia.

## Kłęska powodzi w Kownie dołknęła 700 rodzin.

„Elta“ donosi: Według dokonanych obliczeń, liczba ofiar, objętych tegoroczną powodzią w Kownie wynosi z górą 700 rodzin, w powiecie zaś—200 rodzin. Wszycy poszkodowani ze względu na poniesione straty są podzieleni na 4 kategorie:

30 marca odbyło się posiedzenie istniejącego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Centralnego Komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi. Na posiedzeniu tem uchwalono prosić Ministra Spraw Wewnętrznych o przekazanie z wyasygnowanych przez Gabinet Ministrów na ofiary powodzi 100.000 lit. awansu w wysokości 50.000 lit. dla powoźian miasta Kowna i 12.000 lit. — powiatu. Z tych fundusów Komitet tymczasem uchwalił wydawać awans poszkodowanym I kategorii po 100 lit. i II kategorii po 75 lit.

## Rewolta więźniów w pociągu.

Z Kowna donoszą. 29 marca byli przewożeni więźniowie z Kiejdan do Szawel. Podczas ruchu pociągu na odcinku między Gudziuniami a Bejsa-gołą więźniowie napadli na straż policyjną.

Z napadających więźniów 1 został zabity, 1 ciężko i 1 lekko ranny.

Zbiec nikomu z nich nie udało się; ranni jak również pozostali przy życiu zostali odstawieni do Szawel.

# Paul Boncour w Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

## w Krakowie.

P. Paul Boncour spędził święta w Krakowie, w gościnie u posła Zygmunta Marka.

Podczas swego pobytu w Krakowie p. Boncour zwiedził szczegółowo Kraków, wyrażając kilkakrotnie zachwyt dla wspaniałych pamiątek podwalejskiego grodu.

## Powrót do Warszawy i wyjazd do Wilna.

5 kwietnia o godz. 10 wieczorem wybitny polityk francuski wrócił do Warszawy, zaś wczoraj rano wyjechał do Wilna.

## Przybycie do Wilna.

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej wieczór przyjechał do Wilna p. Paul Boncour celem zbadania stosunków społecznych, ekonomicznych oraz handlowych, gdzie zabawi przypuszczalnie 2 dni. P. Paul Boncour ma zamiar również zwiedzić pogranicze litewskie.

## Program pobytu w Wilnie — zamiar wycieczki na Polesie.

P. Paul Boncour przybył w towarzystwie córki i syna. Panu Boncour'owi towarzyszą p. p. Wyszyński i Miulstein z M. S. Z. oraz z ramienia wojskowości pułkownik Sztabu Gen. Bek.

Na dworcu powitali przybywającego gościa przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, członkowie stowarzyszenia Przyjaciół Francji, reprezentanci miejscowej prasy, palestry i szeregu organizacji miejscowych. W dniu 7 b. m. p. Boncour zwiedził na w godzinach rannych osobliwości miasta.

Po południu na cześć gościa wydany zostanie przez p. wojewodę Malinowskiego obiad, wieczorem zaś odbędzie się raut, który zgromadzi świat polityczny i towarzyski naszego miasta.

Dnia 8 b. m. p. Boncour zamierza udać się przez Lidę na Polesie.

## Zapowiedź wielkiego odczytu politycznego w stolicy.

9 kwietnia p. Boncour wróci do stolicy, gdzie 11 kwietnia wygłosi wielki odczyt polityczny.

\* \* \*

Przyjazd do naszego miasta starego delegata Francji przy Lidzie Narodów, p. Pawła Boncour'a jest wypadkiem szczególnej wagi. Musimy z całym naciskiem podkreślić doniosłość zetknięcia się ze społeczeństwem wileńskim polityka i mówcy tej miary, co nasz dzisiejszy znakomity gość francuski.

Poza znaną i cenioną sympatią i przyjaźnią, którą odznacza się stosunek p. Boncour'a do Polski, a której liczne dowody można zanotować z czasów działalności jego jako przedstawiciela Republiki Francuskiej przy Lidzie Narodów, reprezentuje on najpełniej i najszybciej te tendencje nowoczesnej demokracji europejskiej, które swój wyraz znajdują w usiłowaniu oparcia współżycia narodów europejskich na nowych rozumnych zasadach pokojowej współpracy i solidaryzmu.

Od tego, jakimi drogami pójdzie w najbliższych latach rozwój stosunków europejskich, zależy w pierwszym rzędzie czy przodujący dotychczas w dziedzinie kultury półwysp Eurazji zachowa swą rolę w świecie, czy też stanie się politowaniem godnym widowiskiem zanikania sił twórczych we wzajemnej walce i niszczenia resztek swego cywilizacyjnego prymatu.

W obliczu naradzających się potęg materialnych innych części świata, pogrążona we własnej nędzy i rozdzielana przez śmieszne w swej

małości nacjonalistyczne czy imperialistyczne ambicji Europa przeżywa kryzys, który przewidywany być może tylko przez obudzenie się poczucia wspólnego, solidarnego interesu, w którym każdy z narodów europejskich mógłby znaleźć należyte gwarancje swej niezawisłości wewnętrznej oraz możność najpełniejszego rozwoju swoich sił twórczych. Europa stać się musi wolnym i nieprzymuszonym związkiem narodów, które z arsenału środków rozstrzygnięcia swoich sporów wykluczyć powinny wojnę. Należy więc stworzyć autorytet niezachwiany w swym obiektywizmie i posiadający dostateczną egzekutywę, aby móc swój syntetyczny werdykt w każdej sprawie przyoblec w kształt realny.

Jest to bezprzeczenie narazie ideal, droga zaś do niego — zmuszona i daleka. Lecz świadomość konieczności wejścia na tę drogę narasta w oczach. W miarę postępowania tego procesu organizują się i konsolidują siły tej idei wrogie, dopatrujące się w człowieku tylko — pomimo pozorów — nieodrodzonego potomka swego zwierzęcego protoplasty, nie wierzące w dobre pierwiastki natury ludzkiej.

Przyszłość Europy, a może nawet przyszłość ludzkości na kuli ziemskiej rozstrzygnie się na tle walki dwóch wiar: wiary w człowieka i wiary w bestję. Jesteśmy w przededniu tej walki. Okres obecny jest tylko przygotowaniem programu, teoretycznym

# Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Normalne posiedzenie Rady Ministrów, które miało się odbyć dziś, zostało odwołane.

Min. spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz powrócił wczoraj z wywczasów świątecznych z Kieleckiego do Warszawy. Również min. pracy i opieki społecznej p. Ziemięcki powrócił wczoraj do Warszawy i objął urządowanie. W nadchodzący czwartek powracają z Zakopanego ministrowie Chądzyński i Osiecki, którzy wyjeżdżali tam na odpoczynek świąteczny.

W Atenach odbyło się uroczyste otwarcie izby handlowej polsko-greckiej. Zadaniem tej izby będzie ożywienie stosunków handlowych między obu państwami.

## Z ZAGRANICY.

### 4-ty międzynarodowy kongres pracowników umysłowych.

WIEDEŃ, 6.IV. (Pat.). W obecności prezydenta republiki d-ra Heinricha, przedstawicieli świata dyplomatycznego oraz członków rządu austriackiego, rozpoczął dzisiaj obrady 4-ty międzynarodowy kongres pracowników umysłowych.

Polskę reprezentują wice-dziekan rady adwokackiej w Warszawie członek komisji kodyfikacyjnej prof. Zygmunt Nagórski oraz adwokat dr. Józef Langrod.

Oczekiwany jest również przyjazd d-ra Woronieckiego z Paryża.

Na porządku dziennym obrad znajdują się między innymi sprawy ochrony własności umysłowej położenia pracowników umysłowych oraz umów zbiorowych i indywidualnych.

### Bis'upi amerykańscy przeciwko traktatowi turecko-amerykańskiemu.

PARYŻ, 6. IV. (Pat.) Pisma donoszą z Nowego-Yorku, że 110-ciu biskupów amerykańskich podpisało petycję domagającą się od Senatu, aby unieważnił traktat turecko-amerykański, ponieważ — jak zaznacza petycja — miljon osób padło ofiarą okrucieństw tureckich.

### Międzynarodowy kongres monarchistów.

BERLIN 6-IV. (Pat.) „Welt am Montag“ donosi, że w Monachium odbył się ostatnio kongres monarchistów, rosyjskich i węgierskich monarchistów.

W kongresie wzięło udział 20-tu delegatów różnych stowarzyszeń monarchistycznych z tych trzech krajów.

### Malwersacje niemieckich urzędników kolejowych.

BERLIN, 6-IV. (Pat.) Sprawa malwersacji dokonanej przez urzędników kolejowych Rzeszy, zatacza coraz szersze kręgi. Około 60-ciu wyższych i niższych urzędników dyrekcji Frankfurtu nad Odrą, stoi pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia.

## Sowiety a Liga Narodów.

### Wyjaśnienia Cziczera w sprawie sowieckiej polityki zagranicznej.

MOSKWA, 6.IV. (Pat.). Cziczera udzielił wczoraj przedstawicielom prasy zagranicznej wyjaśnień w sprawie polityki zagranicznej Rosji sowieckiej a w szczególności w stosunku do Ligi Narodów.

Powtórzył on, że rząd moskiewski nie mógł przyjąć zaproszenia do udziału w konferencji rozbrojeniowej ponieważ konferencja ta odbyć się ma na terenie szwajcarskim. Zwolnienie konferencji oczekiwane w warunkach wykluczających udział unji sowieckiej dowodzi, że mocarstwa nie mają poważnego zamiaru rozbrojenia się i że cała konferencja jest tylko manewrem.

Liga Narodów dowiodła, że nie jest zdolna do rozwiązania poważnych zagadnień politycznych a wyniki ostatniej sesji zdyskredytowały ją. Wątpliwym jest czy sytuacja we wrześniu poprawi się.

Chamberlain usiłuje odegrać w Europie rolę dyktatora i rozjemcy a ostatecznym jego celem jest stworzenie jednolitego frontu przeciw unji sowieckiej.

Dla Francji — mówił dalej Cziczera — Locarno oznacza to, że po bezpośrednim porozumieniu się z Niemcami, Anglja będzie rozjemcą między temi państwami. Obawa wyrażona przez Brianda, że rząd sowiecki ma coś przeciw takiemu zbliżeniu, pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Obecnie po bankructwie w Genewie doprowadzenie do bezpośredniego porozumienia między Francją a Niemcami jest wątpliwe.

poszukiwaniem i formułowaniem jego głównych tez.

P. Paweł Boncour jest przedstawicielem tych grup społecznych, które w imię wiary w człowieka, podejmą kiedyś walkę o przewyciężenie w nim bestji. Jest świetnym, wymownym propagatorem i obrońcą zasad, które pomimo chwilowego niepowodzenia i pomimo niedoskonałej formy

— są zapowiedzią wyzwania się psychiki ludzkiej z bestjalskich narodów.

Witamym znakomitego gościa jako szczeremu przyjacielu naszego narodu, a zarazem jako jednego z najwybitniejszych przedstawicieli nowej powstającej do życia idei demokracji europejskiej.

Testis.

# Po jajku.

Między wierszami prasy wileńskiej.

Pomimo ogólnego narzekania na ciężkie warunki wydawnicze, pisma polskie wyszły w zdwojonej objętości, dając swym czytelnikom na okres świąteczny obfitą i urozmaiconą strawę. Z tych dziennikarskich placków i przekładanów warto wyluskać ten i ów rodzynek, uszczknąć taki czy owaki papierowy kwiatek, przedłużając w ten sposób jego żywot o całe 24 godziny. Okazało się, że „Słowo“, podając swym przyjaciółom na stół kilka okazów, z monarchicznego ciasta upieczonych, suto przybranych arystokratycznym lukrem.

P. Cat. w artykule wstępny rozdziera szaty nad profanacją, obrażając jego rasowe instynkty: „Umarł Filip książę Orleański, którego rojalści z L'Action Francaise uważali za swego króla... Wszystkie dzienniki paryskie większego tirazu (?) przyniosły fotografie zmarłego... Żadne pismo nie napisało mr. Orleans Tam się nie pisze jak w bolszewji „pułkownik Nikołaj Romanow“.

Przecieramy oczy: cóż to? p. Cat w roli obrońcy rodowego honoru cara Mikołaja II? P. Cat żąda restytucji tytułów: Jewo Imperatorskoje Wieliczesstwo, Nikołaj Wtoroj, Car i Samodzierzca Wsierosijskij, Car Pol-

skij i proczaja“. Ach, ci bolszewicy! Nie nie umieją uszanować. O tak znakomitym człowieku piszą poprostu: pułkownik! Horror! Albo zgola Nikołaj Krowawij... Apfel! Ale niebiosia sprzyśleszy się na ludzi, ogarniętych manją tytułów.

„U nas — pisze p. Cat. — zabukający, śmieszny, czepurny republikanizm jest w całym pięknie swego młodzieńczego rozkwitu. (Dziękujemy za komplement, bo monarchizmowi zęby już wypały ze starości). U nas, z zachwytem strasznie republikańscy reporterzy piszą p. Radziwiłł, pan Sapieha, pan Czartoryski, przed nazwiskami, które historycy całej Europy znają jako nazwiska książęce. Cóż zrobić. Jest to szczegół oczywisty, ale szczegół dowodzący czego: oto szalonego snobizmu, snobizmu takiego specyficznego warszawskiego typu“.

W istocie, nietakt szalony!, jak mówią pensjonarki w chwilach osobliwego podniecenia, czego jednak nie należy brać poważnie i nie należy obawiać się jakichś szalonych czynów w następstwie! Sami bowiem „poszkodowani“ nie zdają się przywiązywać zbytnej wagi do swych tytułów. „Cóż po tytule — mówi słusznie przysławie, jeśli pustki w szkatułce?“

W świątecznym numerze konserwatywnego „Czasu“ słynny ze swych

arystokratycznych obyczajów prof. J. Mycielski, zamieszcza artykuł i podpisuje się publicznie: „Jerzy Mycielski“. Hrabia został w domu... „

„Ale wróćmy do ś p. Filipa Orleańskiego!“

„Słowo“ podobnie jak dzienniki paryskie „większego tirazu“ (nie dawno posiada własnego, bardzo pracowitego korespondenta... w Paryżu) nie zamieszcza wprawdzie portretu zmarłego, ale poświęciło mu specjalny artykuł, uzupełniony cenną tablicą genealogiczną Filipa Orleańskiego.

De mortuis nil nisi bene, ale trzeba przyznać, że z tym artykułem wyrwał się pocziwy organ naszych żubrów jak Filip z konopii... „

„Tablica genealogiczna zaopatrzona została wkońcu uwagą, że „pominięto w tym szkicu książąt, którzy nie mieli potomstwa, oraz młodsze linie...“

Będzie z tych pominiętych dobry materiał do przyszłego wielkanocnego numeru „Słowa“. Nie można przecież ludu krzywdzić!

Skoro mowa już o sprawach francuskich, warto zwrócić na wydrukowany na miejscu naczelnym artykuł z szumnym tytułem: „Paryż, 27-go marca“.

Ta korespondencja nożycowa dziwnie przypomina styl Jana Kantego Skierki, który siedząc za biurkiem w redakcji pisze sobie korespondencje z Rygi (o co najłatwiej!), z Paryża, Genewy, Londynu i Inturek, dając

jednocześnie bacznie na operetkę w Wilnie, którą reklamuje przy lada okazji:

„Na operetkę czelek sobie pójdzie, to się choć wieczorkiem rozzerwie. Daj im, Panie Boże, zdrowia w Lutni, że choć tam poweseleją nam jaja Wielkanocne! Młasnajem językiem.“

— Sempoliński! Dobosz Markowski! Znam, wiem...“

Ta zdumiewająca umiejętność przebywania jednocześnie w kilku punktach globu ziemskiego pozwala mniemać, iż p. Skierka mógłby z powodzeniem zastępować medjum na sesjach spirytystycznych. Może ów słynny Franek Kluski a nasz Skierka to jedno? „

Ze „Słowa“ przejdziemy do „Dziennika Wileńskiego“, który od pewnego czasu bardzo interesuje się literaturą. Przed dwoma tygodniami ukazał się w tem piśmie „dodatek literacki“, doskonale parodujący wszelką literaturę.

O motywach, które skłoniły redakcję „Dziennika“ do tego rozpaczliwego kroku, pisze p. J. O.

„Pobieżny rzut oka przedwzrostkiem na nasze czasopiśmiennictwo, poczynając od organów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, kończąc na poważnych pismach literackich, artystycznych czy nawet naukowych przekona nas o tem. Pod formą pouętą, często zbyt-

## STRZEPKI.

### Refleksje poświęczone.

Im dłużej się człowiek zastanawia nad dzisiejszymi czasami, tem bardziej nabiera otuchy i skłonny jest do optymizmu.

Nie trzeba szukać daleko.

Święta Wielkanocne zaczęły się i przeszły pod znakiem redukcji. Ta redukcja dotknęła przedewszystkiem wielu tradycji świątecznych a z pośród nich przedewszystkiem tradycji powszechnego i wzajemnego obżerania się (za przeproszeniem). Człowiek szedł na wizytę lekki i wracał jeszcze lżejsza z mitem święgotaniem kiskę, zawieszonych w swej zachłanności.

Ale wygląd pomimo to miał świąteczny. Twarz ogolona, włosy ostrzyżone, ciało grzeszne wyparowane w łaźni.

I mieszkania miały wygląd odświeżony. Okna, drzwi i podłogi wyszorowane, kurze pościerane, dużo świeżego powietrza i czystości.

Tak bowiem każe tradycja. Spowiadać się przynajmniej raz koło Wielkiejnocy i w tym samym czasie mniej więcej doprowadzić do porządku całą swą zewnętrzność.

Od tego są święta. Jeżeli gdzieś indziej porządkowanie takie jest na porządku dziennym, to nie powód byśmy musieli innych naśladować. Po czem bowiem poznano by u nas, że są święta?..

Stąd pochodzi, nieznanie podobno zagranicą wyrażenie:

Odzież odświeżona, i mieszkanie przybierające wygląd odświeżony.

Teraz mamy czas aż do następnych świąt.

Kuba.

### Ofensywa przeciwko armji Kuo-Min-Chuna.

PEKIN, 6.IV. (Pat.). Sprzymierzone wojska chińskie mają rozpocząć jutro ofensywę przeciwko armji Kuo-Min-Chuna.

Przedstawiciel marszałka Wu-Pej-Fu odbył wczoraj wieczorem konferencję z Bu-Chung-Linem, przywódcą Kuo-Min-Chuna, poczem zdał sprawę marszałkowi z przebiegu konferencji.

### Rozruchy w Kalkucie.

KALKUTTA, 6.IV. (Pat.) Dzisiaj w ciągu dnia panował spokój, jednakże o godz. 16-ej rozruchy rozpoczęły się na nowo zwłaszcza w północnej części miasta.

Podczas starć między mahometanami a hindusami ci ostatni zaatakowali jeden z meczetów mahometanów.

Cała dzielnica została natychmiast izolowana przez oddziały wojska i policji.

Obecnie odbywają się już tylko drobniejsze starcia.

Od pierwszego dnia rozruchom do dzisiejszego wieczora, zabitych zostało w walkach ulicznych 35 osób a rannych 400.

## TEATR POLSKI (sala „Lutnia“)

Dzisiaj raz ostatni

### „Królowa Nocy“

operetka Kollo

z W. Dobosz - Markowską

w roli tytułowej.

## Żądajcie wszędzie

### Kurjer Wileński

konną, w umiejętnej redakcji, potrafią one nieznanie wpajać truciznę destrukcji, która przenikając duszę i ciało, rozkłada je.

Przeciwko tej zgnębnej, antynarodowej robocie musimy dziś stanąć do walki decydującej, wysoko podnieść sztandar nasz narodowy, pod tym sztandarem skupieni, ramię przy ramieniu, silni wiarą w nieśmiertelność i słuszność dobrej sprawy naszej i t. d.

W tym celu na Wielkanoc „Dziennik“ wydał drugi „dodatek literacki“ w którym tenże p. J. O. drukuje swoje złote myśli. Jedną z nich trzeba zacytować:

„Na jakimkolwiek bądź stanowisku czyn bez przerwy dobrze w przeciagu życia całego — w najlepszym razie ludzie ci to przyznają i bardzo prędko przejdą nad tobą i twoją działalnością do porządku dziennego. Jeżeliś popełnił choć jeden błąd, niezapomną ci go i nie darują nigdy i jeszcze w nekrologach wypomną.“

To cenne ostrzeżenie brzmi zagławkowo; wygląda bowiem na to, że autor aforyzmu czytał już własne nekrologi, w których wspomniano mu jego błędy, więc dobrodusznie z tamtego świata ostrzeża swych pruneratorów. Cała zaś sentencja wcale nie zachęca do notliwego życia... „

(Kit.)

# Życie gospodarcze.

## O sanację bankowości w Polsce.

Przed paru dniami redakcję naszego pisma odwiedził pewien cudzoziemiec, przedstawiciel zachodnio-europejskiego świata politycznego, celem zasięgnięcia różnych informacji o stanie naszego kraju.

W pogawędce, która się następnie wywiązała, potrącona została sprawa naszego przesilenia gospodarczego i konieczności uzyskania przez Polskę większej pożyczki zagranicznej. Szanowny nasz gość wypowiedział przytem szereg trafnych uwag, któremi podzielić się pragniemy z naszymi czytelnikami.

Otóż twierdził on, że Polska nie może otrzymać pożyczki zagranicznej nie dla tego, żeby finansjerja zachodnio-europejska lub amerykańska nie wierzyła narodowi polskiemu lub posiadała wątpliwości co do losów państwa polskiego lub jego możliwości gospodarczych. Odwrotnie, twierdził on, że zagranica doskonale rozumie te wielkie znaczenie, jakie Polska posiada dla Europy, tworząc wal od Rosji sowieckiej, która przez sam fakt istnienia Polski, wyrzecz się musiała ekspansji wojującego komunizmu na Zachód.

Jeżeli jednak Polska nie otrzymuje pożyczki, to dlatego, że zagranica straciła zupełnie zaufanie do aparatu finansowego naszego kraju, a przede wszystkim do naszych banków prywatnych. Przytaczał sz. nasz inteltoktor szereg faktów, z których wynikałoby, że każdy niemal cudzoziemiec, który się zbliżył z naszymi bankami, doszedł do wniosku, że postąpiono z nim niezgodnie z etyką i z wyzajami bankowemi na Zachodzie, by się nie wyrazić daleko ostrzej.

Przytaczał szereg faktów, tak znanych, niestety, nam dobrze operacji inkasowych, niesumienności w akredytywach, przetrzymywania tygodniami na nasze banki przekazywanych telegraficznie pieniędzy i t. p. smutnymi faktami, które wysłuchiwać musieliśmy rumieniąc się ze wstydu. Zakończył wreszcie serdecznym życzeniem, by Polska potrafiła sanować bankowość, stawiając na jej czele uczciwych, energicznych i umiejących ludzi, a wówczas obecne kapitały same zabiegają będą o lokatę w Polsce, gdyż wy tu — zakończył — „możecie tak łatwo zrobić złoto, co jest już trudnym u nas na Zachodzie”.

Niestety w duchu musieliśmy mu przyznać słusność, ale tem niemniej winniśmy się zastanowić głębiej nad słowami cudzoziemskiego obserwatora. I po zastanowieniu się uderzył na alarm i zwrócić uwagę społeczeństwa na zło, które właściwie jest głębszym powodem tragicznych wypadków w Stryju.

„Nieuczciwość jednych, głupota

drugich, niedbalstwo nas wszystkich”, powiedział czeigodny Rektor Dzieciuchowski w swej słynnej mowie rektorskiej, jest powodem ciężkiej sytuacji obecnej.

To samo jest w bankowości. Są ludzie nieuczciwi, ci miejsce znaleźć powinni na Łukiszczach.

Energję, z jaką niektóre banki przystąpiły do tępienia zła, widzieliśmy tu niedawno w Wilnie, i to nas napawa otuchą na przyszłość. Podkreślić pragniemy jednak tylko, że tępienie nadużyć bankowych jest ciężkiem i trudnym zadaniem nad wyraz. W wypadku bowiem, o którym wspomniamy, nieuczciwy prokurent, potrafił drogą pożyczek, różnych uprzywilejowań i innych nieformalnych, uzależnić od siebie cały niższy personel bankowy, który mileczeń musiał, choć dużo wiedział. Miał także jakieś dziwne poparcie w innych bankach, jakby na jakiejś solidarności zawodowej oparte. I tylko umiejętność rewidenta oraz bezwzględnej woli, energii i kryształowemu charakterowi dyrektora miejscowego oddziału należy zawdzięczać, że winni trafili za kratę.

A dalej głupota; ta ostatnia na stanowisku wyższym w organizacjach bankowych jest również jeżeli nie bardziej szkodliwa niż nieuczciwość. To też banki na stanowisko dyrektorów powoływać winni nie tylko uczciwych i znanych safandulów, ale mądrych i wyrobionych finansistów, którzy nie dadzą się wodzić za nos byle sprytnemu prokurentowi.

Wreszcie niedbalstwo nas wszystkich. Niedbalstwo — ileż to razy bowiem szepcemy sobie na ucho o różnych kawałach bankowych, jakież to rozmowy o bankach prowadzimy przy partjach bridża. A czy na kto odważy wystąpić publicznie, by napiętnować zło i domagać się kary dla tych, którzy dotąd bezkarnie łamią prawo, prowadząc kraj cały do zguby, zaś podnosząc zasługi tych, na szczęście, istniejących banków, które uczciwie i rzetelnie służą naszemu życiu gospodarczemu.

To też niech słowa zagranicznego gościa będą dla nas przestrogą i wskazówką. Niech społeczeństwo całe wymaga od banków chociaż tego minimum uczciwości kupieckiej, która przyjęta jest w bankach zachodnich. Niech pilnie baczy na ich działalność i wszelkie nadużycia, wszelką nieuczciwość publicznie piętnować.

A wówczas sanacja banków rychło nastąpi! Przywrócone zostanie zaufanie zagranicy, które da nam to, o co się bezskutecznie ubiegamy, tak konieczną dla naszego życia gospodarczego pożyczkę zagraniczną.

zakresie Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Wnioski te idą między innymi w kierunku pewnych redukcji personelu ministerjalnego.

Podwyżka kolejowej taryfy towarowej.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Najbliższe posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, które się odbędzie z końcem bieżącego tygodnia, zajmie się rozpatrywaniem sprawy podwyżki kolejowej taryfy towarowej.

Komitet ma zdecydować o samej zasadzie podwyżki, zaś Ministerstwo Kolei opracuje ośnośnie szczegóły. Podwyżka taryfy może wejść najwcześniej dopiero pierwszego maja.

## Z całej Polski.

### Z Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Zapisy na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej rozpoczynają się dn. 15 kwietnia r. b. w lokalu głównym W. W. P. (Warszawa, Śniadeckich 8) i trwać będą do dnia 30 czerwca r. b. Podobnie jak w roku bieżącym przewidziana jest specjalizacja w organizowaniu życia kulturalnego, (nauczanie dorosłych i młodzieży pracującej, różne zakresy pracy instruktorskiej i opieki społecznej, bibliotekarstwo.

Słuchaczem rzeczywistym może zostać osoba, która odpowiada wszystkim warunkom poniżej wyszczególnionym:

1) złoży egzamin wstępny na jeden z Wydziałów W. W. P. (od egzaminu powyższego zwolnione być mogą osoby, które przedstawiają świadectwo ukończenia pełnego kursu szkoły średniej, ew. seminarjum nauczycielskiego po dwu latach pracy w szkole).

2) wykaże wyrobienie umysłowe w zakresie wyższym niż średni, udowodnione studjami co najmniej dwuletnimi w jakiegokolwiek szkole wyższej lub kolokwium wstępnym.

3) posiada co najmniej roczną praktykę pracy społecznej.

Słuchacze są imatrikulowani na Wydziale Pedagogicznym W. W. P. Kurs trwa dwa lata, lecz obejmuje tylko rok wykładów, drugi — praktyczny, na własnej placówce pracy poświęcony ma być specjalizacji i przygotowaniu się samodzielnemu do egzaminu dyplomowego.

W organizowaniu i prowadzeniu studjum współdziałają z wolną wszechnicą polską instytucje społeczne: biuro zjazdów samorządu ziemskiego, centralne biuro kursów dla dorosłych, centralny związek kółek rolniczych, związek spółdzielni spożywców R. P., związek bibliotekarzy polskich.

Kandydaci, którzy pragną się ubiegać o stypendja, powinni przedstawić polecenia organizacji społecznych lub instytucji samorządowych. Część słuchaczy ma zapewnione mieszkanie w Ognisku pracy oświatowej, założonym przez Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej.

Egzaminy wstępne można zdawać w czerwcu i we wrześniu.

## Pożar garażu wojskowego w Warszawie.

### Żołnierz czyścił mundur i spalił garaż.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1-ej wielka łuna zajaśniała w Warszawie nad Powiślem obok wiaduktu mostu ks. Józefa Poniatowskiego. Jak się okazało, olbrzymi pożar wybuchł w I dyonie samochodowym min. spr. wojsk. przy ulicy Smolnej № 2 róg Książęcej, gdzie palił się garaż z samochodami osobowymi.

Na ratunek przybyły cztery oddziały straży ogniowej. Pożar, znalazłszy łatwopalny materiał, rozszerzał się z szaloną szybkością, mimo to straż ogniowa zajęła się energiczną akcją ratunkową. W pół godziny pożar zlokalizowano, zaś o godz. 2 w nocy całkowicie ugaszono. Dogasanie zgłiszcz trwało do godziny 5-ej rano.

W czasie, gdy strażacy byli zajęci energiczną akcją w celu niedopuszczenia ognia na dalsze sąsiadujące garaże, miejscowi żołnierze wyciągali auta ciężarowe oraz cysterny na autach, ratując w ten sposób wielkie wartości garażów.

Wkrótce na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz wojskowych i policji.

Z przeprowadzonego przez żandarmerję dochodzenia okazało się, że w spalonym garażu znajdowali się w chwili wybuchu pożaru: telefonista Antoni Merski i wartownik Antoni Kmieciak. Badany Merski przyznał się, że czyścił sobie mundur benzyną w pobliżu rozpalonego piecyka żelaznego, wskutek czego zaprószył ogień i spowodował wybuch banki z benzyną, poczem rzucił płonącą w jego rękach mundur, sam zaś uciekł z Kmieciakiem; wszczęli oni alarm i wartownicy garażu zaczęli strzelać. Pożar jednak rozszerzał się tak szybko, że miejscowa straż wojskowa nie zdążyła nawet schwytać za narzędzia, gdy ogień ogarnął cały garaż.

Po dokładnym obliczeniu stwierdzono, że spaliło się ogółem 29 aut osobowych i 2 motocykle. Kilka aut zostało nadpalonych. Straty w przybliżeniu wynoszą pół miliona złotych. W czasie akcji ratunkowej zranili się: st sierżant Bek i strażak z I oddziału Ziółkowski. Sprawę katastrofy, szeregowca Merskiego, osadzono w więzieniu.

# Więści i obrazki z kraju.

## Sadownictwo w województwie Nowogródzkim.

Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej, mając na względzie poprawienie stanu sadownictwa na terenie swojego działania, dąży do zorganizowania grupy osób, interesujących się zagadnieniami pomologicznymi, celem wspólnego systematycznego zajmowania się badaniem sadownictwa na terenie wojew. Nowogródzkiego i do opracowania na podstawie tych badań kierunku rozwoju tej produkcji roślinnej. Grupa ta weszła w skład członków Wydziału Ogrodniczo - Pszczelniczego Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej.

W tym celu Z. K. R. z. N. zwraca się do wszystkich interesujących się zagadnieniami sadownictwa tutaj-

szego (produkcji i zbycia) o podanie piśmienne swoich adresów celem nawiązania kontaktu i zwołania Zjazdu, na którym omawiane będą sprawy wspólnie nas obchodzące. Projektujemy zwołać Zjazd wiosną r. b.

W wymienionych sprawach prosimy zwracać się pod adresem Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej, Nowogródek, Zamkowa 10.

M. Białkowski, Instruktor Ogrodniczo-Pszczelniczy Z. K. R. z. Nowogródzkiej.

**MOŁODECZNO**—Kina. Przez pięć lat w m. Mołodeczno było tylko jedno kino kolejowe, które się cieszyło ogromną frekwencją. Obecnie dowództwo S6 p. p. otwarło nowe kino w koszarach. Obrazy wyświetlane są treści kulturalno-oświatowej.

## Przyjmę przedstawicielstwo na Łotwę.

Posiadam pierwszorzędne stosunki w Rydze. Władam językami: polskim, rosyjskim, niemieckim i łotewskim. Załatwię wszelkie sprawy w państw. urzędach łotewskich. Oferty: Riga, L. Reformatu iela 14, dz. 3, dla A. K.

## Ze świata.

### Walka ze statkiem kontrabandzistów.

LONDYN. 6.IV. (Pat.). „Reuter” donosi z Singapour: Żaloga statku wiozącego kontrabandę kauczuku, zaatakowała statek straży celnej, ścigający kontrabandzistów wzdłuż Jahore.

W wyniku walki 2-ch strażników zostało zabitych, kapitan statku strażniczego ranny, 2-ch kontrabandzistów zabitych, inni zaś odnieśli rany.

Statek kontrabandzistów, korzystając z ciemności nocy, uciekł.

### Zwycięski lot poprzez Atlantyk.

MADRYD. 6.IV. (Pat.). Donoszą z Huelvi: Wczoraj o godz. 10-ej rano wpłynął do portu krążownik argentyński Buenos-Ayres, przywozący lotników hiszpańskich którzy odbyli zwycięski lot poprzez Atlantyk.

Król Alfons oczekiwał lotników na pokładzie krążownika hiszpańskiego „Capaluna”. Krążownik argentyński eskortowany przez okręty wojenne hiszpańskie oraz samoloty, przepłynął przed krążownikiem królewskim. Lotnicy z pułkownikiem Franco na czele byli serdecznie powitani przez króla, który składał im gratulacje.

Następnie król w towarzystwie lotników oraz załogi krążownika argentyńskiego udał się do klasztoru franciszkanów w La Rabida, miejscowości skąd odplynęły w roku 1492 okręty Krzysztofa Kolumba. Miejsce to wybrano w celu podkreślenia symbolicznego charakteru powrotu lotników hiszpańskich po odbyciu podróży napowietrznej do Ameryki. W klasztorze odbyła się, w obecności króla, przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego, wielka uroczystość zorganizowana przez akademję im. Krzysztofa Kolumba.

Król Alfons wygłosił przemówienie w którym powiedział między innymi: Z pełną wrzuczenia radością witam 4-ch oficerów, którzy przebyli Atlantyk drogą powietrzną i którzy wprawdzie nie odkryli nowego świata, jednakże zjednali dla Hiszpanji serca Ameryki. Wykazali oni nadto, co potrafi 4-ch ludzi z których 3-ch wnosi wiedzę, czwarty zaś pracę—gdy działają w braterskiej harmonji a pracy ich przyświeca ideał Ojczyzny dla której wszyscy winniśmy pracować.

## Biuletyn bibliograficzny.

- Lutosławski Wincenty. Wojna wszechświatowa jej odległe przyczyny i skutki. 1925 „ 0.65
- Określ Leon. Proces Bispinga „ 0.30
- Opczyński Kazimierz Dr. Diagnostyka histologiczno-patologiczna Podręcznik dla studentów med. 1925 „ 11.—
- Ossendowski Antoni. Plomien na północ t. II 1926 „ 6.50
- Papee Stefan Teatr Stefana Zeromskiego „ 0.60
- Rodziewicz Marja. Niedobitkowski z pogranicznego bastjonu „ 3.60
- Sue Eugenjusz. Żyd wieczny tułacz „ 0.95
- Szmydtowa Zofja Norwid wobec tradycji literackiej 1925 „ 2.—
- Twain Mark. Pretendenz Ameryki „ 0.29
- Do nabycia w księgarni Stow. Nauz. Polskiego.

## Uchwały zjazdu aktorów.

Trzydniowe obrady ósmego walnego zjazdu Z. A. S. P-u, zakończyły się w sobotę, późnym wieczorem. Ubiegłego dnia dopełniono jeszcze wybory do organów związkowych, powołując sąd koleżeński, do którego weszli pp.: J. Chmieliński, H. Zbońska-Ruszkowska i M. Frenkiel (członkowie), T. Trapszo-Krywulowa, Wl. Neubelt i J. Kotarbiński (zast.) oraz Komisję rewiz.: A. Wiśniewski, L. Lipiński i Br. Nieszporek (członk.), St. Daczyński, M. Windheim i F. Nórski (zastępcy).

W ostatnim dniu obrad, załatwiono poza tem szereg ważnych spraw, m.in. zatwierdzenie preliminarza budżetowego na r. 1926, przyczem przeznaczono potrzebne sumy na wydawnictwo biblioteki pedagogicznej i monografji o Modrzejewskiej i Rapackim, omówiono i przyjęto sprawozdania komisji: 1) interpretacji kontraktów i konwencji, 2) statutowo-regulaminowej, 3) pośrednictwa pracy, przyczem uchwalono powołanie do życia agencji teatralnej, na specjalnych zasadach omówianej.

W sprawie listu Zarządu Związku Autorów Dramatycznych odnośnie nieprzyjęcia roli w sztuce Witkiewicza przez artystę teatru Polskiego, pana Samborskiego—Zjazd przyjął rezolucję według opracowania komisji artystycznej pod przew. Jerzego Leszczyńskiego.

Świeżo opuszcila prasę aktualna broszura  
Witolda Staniewicza  
Związek włościański w Szwajcarii.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach

## Wśród książek.

Henri Bérard. Ce que j'ai vu a Moscou. qu mille Paris.  
Pan Bérard syn robotnika francuskiego, miał w Paryżu silne sympatie komunistyczne. Pisał sobie powieści (Meczeństwo tłuściocha i Victrol książkowy) brał nagrody Goncourt'ów i niezgorzej mu się żyło. Wyrzekął od rana do nocy na „ce sale gouvernement” i „ces sales bourgeois” sławiąc wschodnie odrodzenie ludzkości, niczem politykon z kawiarni Loursa i wiecownik z Gęsiej. Aż pojechał z ciekawości (i z sympatji) do Moskwy! I dopiero. I dopiero! Najbardziej zajmującą stroną książki, pisanej jednak dość płytko, po dziennikarsku, ale szczerze, odważnie i dowcipnie, jest nie obraz bardzo bystrych obserwacji autora, ale jego przemiana. To co czuł ten zburzający robociznar na widok wcielenia zasad komunizmu, jest warte... farsy. Bezgraniczne, dochodzące do pasji i rozpaczy zdumienie, ogarnia tego krewkiego, ale zrównoważonego syna zachodu, na widok tego, co z życiem ludzkim potrafili zrobić obłudni, niedożęci, niewolniczy synowie wschodniej słowiańszczyzny.  
„Nigdy by robotnik francuski nie ścierpiał takiego życia”, woła Bérard, ze zgrozą oglądając tłum niedzielny, który się wcale nie śmieje, nie żartuje! Ta ponurość, ten smutek, którego on, w swoim kraju tak umęczonym wojną i kryzysem finansowym nie widzi nigdzie, przeraża tego rozsądnego i zdrowego Francuza. Poza tem zdziera on bezwzględna dłoń wual z tajemniczych zasad sowieckich. Inne mają oni podstawy tych zasad dla siebie, inne na export. Militaryści wściekli, za granicą głoszą rozbrojenie i defetyzm; wrzeszcząc

## Kronika krajowa.

### Zapas złota Banku Polskiego.

(Telej. od wł. koresp.)

Według bilansu Banku Polskiego z dn. 31 marca b. r. zapas złota wykazuje wzrost 53 tys. zł. (do sumy 134.09 mil. zł.). Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego—32.68 proc.

### Akcja oszczędnościowa w zakresie Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Tel. od własn. koresp. z Warszawy.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu nadzwyczajnych delegatów ministra skarbu do spraw oszczędnościowo-organizacyjnych rozpatrywano wnioski, dotyczące akcji oszczędnościowej w

## Z Giełdy Warszawskiej w dn. 6-IV r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.		sprzedaż kupno	
	7,90	7,92	7,88
Dolary St. Zjedn.	7,90	7,92	7,88
Funty szterlingi	—	—	—
II. Dewizy.		sprzedaż kupno	
Belgja za 100 fr.	—	—	—
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	38,51	38,60	38,42
Praga	23,47 1/2	23,53	23,42
Holandja	—	—	—
Nowy-York	7,90	7,92	7,88
Paryż	27,55	27,62	27,48
Szwajcarya	152,60	152,98	152,22
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	111,75	112,02	111,48
Wrochy	31,88	31,96	31,80
III. Monety.		sprzedaż kupno	
Ruble złote	—	—	—
Ruble srebrne	—	—	—
Gram złota na d. 6-IV 1926 r.	5,2505 zł.	—	—
(M. P. Nr. 72 z dn. 5-IV 1926 r.)	—	—	—
I. Papiery państwowe.		II. Listy zastawne.	
8% Państw. pożyczka konwer.	117	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% „ „ „	34,25	8% „ „ „ Państw. Ban. Rol.	—
10% „ „ „ kolejowa	128		
6% „ „ „ dolarowa	74		
(w zł. 584,60)		III. Akcje.	
		Akcje Banku Polskiego	47,35—47,60

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 6 b.m. płacono za dolar 8.40

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2. Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

wszędzie o zniszczenie kapitału, by wywołać ferment wśród mas, u siebie uprawiają w całej ohydzie kapitalizm stanu, rzucając np. ludności wezwania do pożyczki państwowej na 5 milj. rubli. Dowcipnie wysmiewa się francuski publicysta z komuny kelnerów, w której dyktator bierze napiwki, mimo że się mówi sobie towarzyszczy!

A żebraków, których moc w Moskwie, coż to znów za objaw komunizmu? *Encien régime* tak pokutuje? Ależ jeśli są pozbawieni dóbr, to stali się proletariatem i jako taki mają prawo do równych podziałów zapożyczeń itp. Tu Kremlin, świątynia „Równości ekonomicznej” a obok *Rzędy*, gdzie wrę gielda sprzedaży i interesów. W gazetach, wszystkich pod najrozsądniejszą cenzurą, co się w głowie Francuza nie mieści, enuncjacje o wojnie, o supremacji militarysty, jakich by Hindenburg nie śmiał wypowiedzieć. Ale Trocki śmie, bo naród niewolników z tradycji, słucha.

A wszędzie smutek, brud, wódka, tytoniowy dym, siemiączki, smród niemytych ciał, ponura cichość zdeptanych, pół żywych dusz i rejterada zasad na każdym kroku. Chłopski, bierny opór nacjonalizacji ziemi (nie chcieli uprawiać tego, co nie było ich) sprawił ustępstwa, uznanie własności, uznanie w fabrykach dawnego porządku z małymi zmianami. Zburzały komunizm, jest czemś potwornym w swem nonsensie. Zupełny brak swobody: we Francji komuniści chodzą wolno, nawet mówią i piszą, w Rosji antikomunista daje głowę przy pierwszej sposobności. Prasa jest trupem. Cały ten wielki naród wydaje się w letargu magnetycznym, zahipnotyzowany grobowcem Lenina, do którego pielgrzymuje dzień i noc, szukając Boga, którego pod władzą tyranów zatracił.

Zresztą o porażce komunizmu, o niemożliwości wtłoczenia życia, nawet za pomocą tyłu mordów, do prawideł komunistycznych, mówią sami przywódcy. Liczą na inne ludy, nieznające jeszcze dobrodziejstw systemu, że wspomogą słabnącą moc zasad, które urągają zdrowemu rozsądkowi. Nie zdaje się jednak by próba takiego absurdu była możliwą w innym kraju jak Rosja, dziedzinie wszelkich niemożliwości, i ojczyźnie ludzi nie umiejących żyć zdrowo i normalnie. P. Bérard wraca z komunizmu uleczony radykalnie. Co innego jest gadać o tem w ciepłej salce paryskiego klubu robotniczego, a co innego marznąć w Moskwie.

— Wyszedł z druku tom 1-szy „Poezji” **Artura Oppmana (Or-Ota)**, obejmujący pod wspólnym tytułem „Stare Miasto” utwory poświęcone murom i ludziom starej Warszawy. O książce tej i jej autorze pisze Zdzisław Debiński w „Kurjerze Warszawskim” z dn. 4.11 b. r.; „Nauczył nas kochać i czcić pamiętkowość i pomnikowość naszej stolicy. Nauczył nas także odzwuwać i rozumieć jej ducha, jej utajone dążenie do wolności, jej dumę i dostojność w cierpieniu. Dlatego też nietylko jego oczyma patrzymy dzisiaj na starą Warszawę, lecz i przez pryzmat jego duszy dostrzegamy niezmiennie polskie tej Warszawy oblicze, wyszlachetnione przez długoletnie cierpienie i długą tęsknotę do samostannego życia. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

— „Teatr szkolny” **Lucjusza Komarnickiego** — jest nowością w naszej literaturze pedagogicznej. Autor postawił sobie za zadanie zwrócić uwagę pedagogów na tę nader doniosłą sprawę, jaką jest niewątpli-

wie teatr szkolny, o którym niewiele się u nas pisze i mniej jeszcze myśli”. Książka prof. Komarnickiego uwzględnia zarówno ogólne założenia, jak i praktykę i teorię teatru szkolnego, ozdobiona jest 12 ilustracjami i uzupełniona nutami. Wywoła ona niewątpliwie wśród pedagogów żywą i płodną wymianę zdań na powyższy temat. (Nakł. Gebethnera i Wolffa). Cena zł. 5,50.

— Ukazał się tom prac historycznych prof. **Adama Skalkowskiego** p. t. „Z dzieł insurekcji 1794 r.”. Zawiera on następujące artykuły: „Legenda o bronii insurekcyjnej”, „Obrona Narwi w r. 1794”, „Uczestnicy walk o oswobodzenie Warszawy”, „Stanisław August wobec powstania”, „Finis Poloniae”. Profesor Skalkowski, oddzielając starannie prawdę historyczną od legendy, rzuca w swych pracach wiele nowego światła na historię powstania kościuszkowskiego. Sięgnął on przytem po raz pierwszy po materiał źródłowy, który dotąd nie był zupełnie użytkowany. (Nakł. Gebethnera i Wolffa). Cena zł. 6,50.

w Wilnie zwrócił się do Dyrekcji w Warszawie z prośbą o dodatkowy przydział odpowiedniej sumy pieniężnej dla wypłacenia zasiłków pozostałym 120 bezrobotnym. (zd.)

**Z POLICJI.**

— **Ilu policjantów zredukowano w Wilnie?** Według statystycznych danych z dniem 1-go b. m. W Komendzie m. Wilna zostało zredukowanych 100 niższych funkcjonariuszy pol. państw. oraz 3-ch oficerów. (I).

**ROŻNE.**

— **Żyto drożeje.** W ostatnich dniach zauważono wzrost cen na żyto.

Tłumaczy się to, wywozem zagranicą. (I).

— **Ruch budowlany w Wileńszczyźnie.** Według statystycznych danych w ciągu 5 ostatnich lat w Wileńszczyźnie odbudowano 5606 domów.

Pozostaje zaś jeszcze do odbudowania 40,221 domów. (I).

— **Warto by wyjaśnić.** Przy ulicy Wileńskiej jest przedstawicielstwo samochodów „Ford” z częściami samochodowymi, które sprzedaje jedno koło (bez gum) w cenie 104 zł. Natomiast w Warszawie w firmie Borkowskiego („Elabor”), także same koła można nabyć za 83 zł.

Czyżby więc przesyłka jednego koła z Warszawy do Wilna wynosiła aż 21 złotych? (I).

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

**W Wilnie.**

— **Postrzelenie.** Dn. 4 b. m. Antoni Skowroński (Majowa 72), przechodząc ul. Bobrujską około g. 21 został postrzelony w pierś przez nieznanego osobnika w ubraniu wojskowym, jadącego dorożką przez tą że ulicę.

Skowrońskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Samobójstwo kaprała.** Dn. 4 b. m. w koszarach Piłsudskiego pozbawił się życia wystrzałem z karabinu kapral 1 p. p. leg. Aleksander Wilczyński. Powód samobójstwa narazie nie ustalony.

— **Zamachy samobójcze.** Dn. 3 b. m. Stefanja Grzywicka, lat 75, dozorczyni domu Nr. 5 przy ul. Sapieżynskiej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej.

Pogotowie ratunkowe odwoziło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Dn. 4 b. m. w celach samobójczych rzucił się z mostu Zielonego do Wilji Jarumulowicz Władysław (Plutonowa 1). Desperata wydobyl z wody post. Cielbała Stanisław, pełniący służbę na moście.

— **Podrutek.** Dn. 3 b. m. w pobliżu domu Nr. 12 przy ul. Słowiańskiej znaleziono 1 dn. niemowlę płci męskiej, które odesłano do zakładu Dzieciątka Jezus.

**SPRAWY PODATKOWE.**

— **Odroczenie opłaty podatku przemysłowego.** Ministerstwo Skarbu powiadomiło poszczególne Izby Skarbowe, iż termin opłaty podatku przemysłowego może być odroczony do 1-go maja tylko na skutek złożenia indywidualnych podań w tych Izbach. (zd.)

**SPRAWY ROBOTNICZE.**

— **126 bezrobotnych umysłowo pracujących otrzymało zasiłki.** Na skutek przyznania na Okręg Wileński przez Główną Dyrekcję Funduszu Bezrobocia na miesiąc marzec 7.000 złotych dla bezrobotnych pracujących umysłowo — tutejszy Zarząd Funduszu Bezrobocia wypłacił zasiłki dla 180 osób. Wobec tego, że ogółem zarejestrowanych jest do pobierania zasiłków 800 osób z których 120 niema wypełnionych dostatecznie formalności Fundusz Bezrobocia

**KRONIKA.**

Dzisiaj: Epifaniasza b.  
Jutro: Dionizego b.  
Wschód słońca---g. 4 m. 40  
Zachód „ g. 6 m. 02

**Teatr i muzyka.**

**Niedyskrekcje Redutowe.**

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że w dzisiejszej premierze „Djabła i karczmarki” St. Krzywoszewskiego wystąpi Juliusz Osterwa.

Jednocześnie ukaże się w roli karczmarki Wanda Osterwina, poraz pierwszy w sezonie bieżącym. Niewątpliwie wiadomość ta wywoła poruszenie wśród teatralnej publiczności wileńskiej i ze względu na udział tak świetnych artystów ściąganie tłum miłośników teatru.

— **Teatr Polski „Lutnia.”** Dzisiaj po raz ostatni ukaże się operetka Kollo „Królowa nocy”, która doznała nadzwyczaj entuzjastycznego przyjęcia ze względu na doskonałą grę warszawskich artystów, jako też malowniczą wystawę. W głównych rolach wystąpią: W. Dobosz - Markowska, J. Kozłowska, M. Dąbrowska, L. Sempolińska, T. Wołowski, Br. Witowski i inni. W akcie 2-gim wykonany zostanie najnowszy taniec „Charleston”. Orkiestrę prowadzi prof. A. Piotrowski. Kasa czynna od 11—11:30—9 w. Początek o g. 8-ej w.

**MIEJSKA.**

— **Liczba taksów zwiększa się.** W związku z nadeszłą wiosną liczba taksów zwiększa się z dniem każdym. Przed świętami było ich 57, zaś w dniu wczorajszym liczba taksów wynosiła 70. (I).

**WOJSKOWA**

— **Święcone w K. O. P.** W czynie świąt Wielkiej Nocy vice wojewo-

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników **powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”**

Każdy demokrat winien czytać  
**„GŁOS PRAWDY”**  
Największy radykalny tygodnik polityczny pod redakcją **Wojciecha Stpiczyńskiego.**  
Prenumeratę i opłatę w wysokości **2 zł. miesięcznie, 6 zł. kwartalnie,** przyjmują urzędy pocztowe, księgarnie, administracja „Głosu Prawdy”  
Warszawa, Szpitalna 1, m. 3.

**TYGODNIK ROLNICZY**  
jedyne pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.  
Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18  
Adres Redakcji i Administracji:  
**Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.**  
Prenumerata kwartalna zł. — 4

Jadwiga i Konstanty **Stelniccy**  
poszukiwani przez Marję Stelniczką. Każdy, kto by znał miejsce ich pobytu, proszony jest o zgłoszenie do administracji „Kurjera Wileńskiego”, 10-154

**SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „Przedświt”**  
Wilno, Dobroczyńska 6.  
Poleca wszystkim **artykuły świąteczne** po cenach konkurencyjnych. 123

Potrzebna na 4-y godz. od 5 do 9 wieczór **pierwszorzędna doświadczona krawcowa,** posiadająca własną pracownię, dla kierownictwa szkołą krawiectwa. Zgłaszać się od strody 7-IV od 12 do 3 i 6-9. Subocz 19 147

**Ciechocinek Zdrój**  
**Państwowy Zakład Zdrojowy**  
Sezon od 1-go maja do 31-go października

**KĄPIELE** solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektro — i wodolecznictwo, wzięwalnia.

**LECZY:** wadliwą przemianę materii (dna, otyłość, cukrzyca), gościec stawowy, cierpienia kobiece, choroby układu nerwowego, narządów krążenia i trawienia, przewlekłe zapalenia kości, stawów, okostnej, gruźlicę, tkanki podskórnej, choroby górnego odcinka dróg oddechowych, choroby skórne.

**Frekwencja do 20.000 osób**  
Informacji udziela Komisja Zdrojowa i Zakład Zdrojowy w Ciechocinku.

**Malarz pokojowy i szyldów**  
**W. Woźnicki, Wileńska 17,** przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące. Ceny konkurencyjne. 41

**SOLEC** zakład wód mineralnych siarczano-słon. i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w **reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymocie,** otwarty będzie **od 1 maja do 1 października**  
Informacje i prospekty wysyła zarząd Solca, poczta Solec - Zdrój 156

**Spółdzielnia Kredytowa Lokatorów i Rozbudowy w Wilnie, ul. Wielka 36.**  
Udziela swoim członkom pożyczki, na cele związane z mieszkalnictwem. 157  
Przyjmuje wkłady od 1 zł.  
Prowadzi operacje oszczędnościowe, przy pomocy znaczków oszczędności, od 5 groszy.  
Przyjmuje na inkaso weksle i inne dokumenta i załatwia wszelkiego rodzaju czynności bankowe dokładnie i tanio.  
Zapisy na członków przyjmują się w godzinach biurowych codziennie od g. 9—3 pp. Udział członkowski—zł. 15 i wpisowe zł. 3.

**T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ”**  
Sp. z o. o.  
**DRUKARNIA „PAX”**  
WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.  
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.  
CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, 39  
KSIĄŻKI I BROSZURY,  
TABELI, BILETY, PLAKATY,  
DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE  
CENY NISKIE.  
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.